

# Bogucka, Maria

---

„Oppidum Judaeorum. Żydzi w przestrzeni miejskiej dawnej Rzeczypospolitej”, Maria i Kazimierz Piechotkowie, Warszawa 2004 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 96/4, 645-647

---

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

niewolników”. Badaczce umknął fakt, że na targu niewolników w Wenecji wspomniani uczniowie nie znaleźli się z wyboru i że stanowili przedmiot, a nie podmiot odbywającego się tam handlu.

Interesujące skądinąd wywody autorki przerywają cytaty, które bardzo często nie wnoszą niczego nowego, a są jedynie potwierdzeniem wypowiedzianej przez nią myśli. Cytaty te pochodzą przede wszystkim z literatury przedmiotu, rzadko natomiast przytaczane są fragmenty źródeł, co z pewnością byłoby bardziej zrozumiałe, a przede wszystkim ciekawsze dla czytelnika niebędącego specjalistą w kwestiach podejmowanych przez autorkę. Moje wątpliwości budzi również język pracy. Jest truizmem stwierdzenie, że sztuką jest mówić czy pisać o rzeczach trudnych w sposób przystępny, bez nadużywania naukowej nomenklatury i niepotrzebnych ozdobników językowych (jako przykład niech posłuży następujące zdanie: „Owo przymierze, to swego rodzaju skonfigurowanie, związanie sfer ontologicznych, w których św. Iwan pełni rolę **wertykalnego transformatora** [podkr. moje — MJL]”, s. 80). Wydaje mi się, że ta sztuka Izabeli Lis się nie udała i książka, która, jak sądzę, mogłaby zainteresować szersze grono odbiorców, będzie ciekawa jedynie dla wąskiej grupy specjalistów. Pozostając przy stronie językowej książki, chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że badaczka w dowolny sposób traktuje pisownię imion, nazwisk czy nazw pojawiających się postaci i miejsc. Oczywiście jest to sprawa marginalna, ale, jak sądzę, autorka winna stosować się do istniejących w tej kwestii zasad. Pisownia takich imion, jak Nicefor (względnie Nikefor), Samuel, Maksencjusz, Manuel czy nazw, takich jak np. Trapezunt, jest ugruntowana w polskim piśmiennictwie i w tym kontekście dziwić musi nazwanie bizantyńskiego historyka Nicefora (względnie Nikefora) Gregorasą Nikiforem Gregorasem (s. 128); Samuela, bułgarskiego władcy — Samuilem (s. 126); Maksencjusza, przeciwnika Konstantyna Wielkiego w bitwie przy Moście Mulwijskim w 312 r. — Maksentym (s. 115), cesarza Manuela I Komnena — Manojlem (s. 105), a Trapezuntu — Trebizondą (s. 71). Można się zastanawiać, dlaczego w książce mamy np. Jovana Vladimira, a nie Jana Włodzimierza, Jovana Vladislava zamiast Jana Władysława? (s. 125). Autorce brakuje konsekwencji w używaniu tego samego imienia. Jako przykład niech posłuży występujące w dwóch wersjach Symeon — Simeon (s. 72, 114).

Poczynione powyżej uwagi nie dotyczą głównego nurtu rozważań Izabeli Lis, które stanowią interesujący przyczynek do poznania kultur Słowian prawosławnych w średniowieczu.

Mirosław J. Leszka  
Uniwersytet Łódzki  
Katedra Historii Bizancjum

Maria i Kazimierz Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum. Żydzi w przestrzeni miejskiej dawnej Rzeczypospolitej*, Wyd. Krupski i S-ka, Warszawa 2004, s. 296, bibliografia, mapy, il.

Praca podejmuje temat bardzo ważny, a do dziś w historiografii słabo uwidoczony: problem miejsca i funkcjonowania skupisk żydowskich w organizmach miejskich na ziemiach polskich od średniowiecza aż po wiek XX. Ogromny jest nie tylko zasięg chronologiczny pracy, ale także jej zakres terytorialny, obejmujący ziemie monarchii Piastów, potem państwa polsko-litewskiego pod władzą Jagiellonów i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, tj. obszarów dzisiejszej Polski, Litwy, Białorusi i zachodniej Ukrainy. Określenie skupisk żydowskich terminem *oppidum* — miasto — nawiązuje do terminologii występującej w źródłach, a jednocześnie wskazuje na ich znaczenie, m.in. ze względu na specyfikę form osadniczych, rozmiary, odrębności struktur i reguł funkcjonowania.

Książka składa się z dwóch części. W pierwszej (s. 10–77) omówione zostały generalnie początki napływu Żydów i osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich, czego wynikiem było pojawienie się pierwszych skupisk żydowskich w miastach przedlokacyjnych (XI–początek XIII w., s. 10–16). Następnie omówiono pojawienie się i funkcjonowanie skupisk Żydów w dobie akcji lokacyjnej w miastach lokowanych na prawie magdeburskim (XIII–XV w., s. 17–31). Należałoby tu może dodać, że nie wszystkie miasta otrzymywały prawo magdeburkie,

choć oczywiście przeważały takie lokacje. Rozwój osadnictwa żydowskiego, występujący w stuleciu XVI i w pierwszej połowie XVII w., scharakteryzowany został słusznie jako „złoty wiek Żydów polskich” (s. 32–50). Następnie przedstawiono losy skupisk żydowskich w drugiej połowie XVII i w XVIII w., w dobie wojen i kryzysu gospodarczego miast w Polsce, a także prób odbudowy ich ze zniszczeń (s. 51–66). Kończy tę część pracy przedstawienie początków XIX w., przynoszących nowe zasady lokalizacji i rozwoju osadnictwa Żydów w trzech zaborach (s. 67–77). W istocie w rozdziale tym autorzy często przekraczają granice chronologiczne sygnalizowane w jego tytule i sięgają także do drugiej połowy XIX stulecia, a nawet do wieku XX, budując w ten sposób syntetyczny zarys dziejów Żydów polskich aż po tragedię Holocaustu.

Część druga pracy (s. 80–275) przynosi omówienie rozwoju osadnictwa Żydów w kilkudziesięciu miastach wybranych ze względu na ich rozmiary, a przede wszystkim na rolę gospodarczo–polityczną, jak stwierdzają autorzy. Osobno omówione zostały dwa specjalnie ważne ośrodki — Kraków z Kazimierzem i Warszawa; lokalizacja tych omówień w książce (s. 150–163 i 260–275) wydaje się jednak przypadkowa. Fragmenty poświęcone poszczególnym miastom, zależne od możliwości źródłowych, obejmują czasy od ich powstania aż do końca I Rzeczypospolitej, a w niektórych wypadkach do równouprawnienia Żydów i formalnego zniesienia ograniczeń osiedleńczych (XIX w.), czasem nawet do ostatnich lat przed wybuchem drugiej wojny światowej i Holocaustu.

Autorzy starali się podzielić miasta na grupy — wedle własnego określenia — chronologiczno–typologiczne, wyróżniając miasta przedlokacyjne (używają tu nazwy „protomiasta”, do pewnego stopnia dyskusyjnej), miasta lokacyjne, miasta książęce i królewskie, miasta prywatne (osobno zakładane w XVI–początkach XVII w. oraz w drugiej połowie XVII i w XVIII w.), miasta królewskie — posiadające przywilej *de non tolerandis Judaeis*, miasta odbudowywane i przebudowywane w końcu XVIII i w początkach XIX w. Jest to układ dość zawiły i nie zawsze konsekwentny, a kryteria „zachodzą” na siebie. Być może lepiej byłoby zastosować układ chronologiczny, a w jego obrębie geograficzny, pozwalający na uwzględnienie cech charakterystycznych rozwoju miast (i napływu Żydów) w obrębie poszczególnych ziem (Wielkopolska, Małopolska, Mazowsze, Litwa itd.; urbanizacja przebiegała na każdym z tych terenów w sposób nieco odmienny), a jednocześnie operować typologią wypracowaną przez dotychczasową historiografię, odwołując się do kryteriów własności, ustroju i funkcji danego miasta. Układ książki byłby wówczas bardziej przejrzysty. W rezultacie przyjętych zasad w rozdziale pt. „Skupiska Żydów w protomiastach” Wrocław sąsiaduje z Płockiem, potem następuje omówienie skupisk żydowskich w Legnicy, Kaliszu i Lwowie. W rozdziale o miastach książęcych i królewskich zakładanych w XIII–XV w. mamy kolejno omówienie napływu Żydów do: Świdnicy, Strzegomia, Oleśnicy, Opola, Poznania, Gniezna, Łęczycy, Międzyrzecza Wielkopolskiego, Sandomierza, Szydłowca, Kazimierza Dolnego, Przemyśla, Bełza, Łucka, Grodna, Brześcia Litewskiego. Znowu więc występują geograficzne przeskoki i ginie możliwość przedstawienia problemu w skali porównawczej. W dodatku miasta istniejące od bardzo wczesnego średniowiecza występują tu w grupie nowo założonych tylko dlatego, że w XIII–XIV w. otrzymały przywileje lokacyjne (np. Gniezno, Poznań, Łęczycza).

Rozdział o Żydach w miastach królewskich posiadających przywilej *de non tolerandis Judaeis* w XVI–XVIII w. (s. 164 i następne) zaczyna się od analizy sytuacji w Gdańsku, po nim idą: Konin, Lublin, Piotrków Trybunalski, Radom, Rawa Mazowiecka i chyba omyłkowo do tej grupy zaliczone miasteczka prywatne Prosperów i Izbica. W rozdziale o napływie Żydów w XVI–XVIII w. do miast prywatnych (s. 198 i następne) omówione zostały kolejno: Tarnów, Kraśnik, Rymanów, Opatów, Rzeszów, Żółkiew, Zamość, Brody, Stanisławów, Tomaszów Lubelski, Husiatyn, Narol, Wielkie Oczy, znowu więc bardzo różne ośrodki. Następny rozdział omawia skupiska Żydów w miastach odbudowywanych i rozbudowywanych w drugiej połowie XVII i w XVIII w. (s. 232 i następne). Nie jest to precyzyjnie wyodrębniona grupa, gdyż po zniszczeniach wojennych połowy XVII w. właściwie wszystkie miasta musiały być w jakimś stopniu odbudowywane. Analizie poddano tu kolejno: Nowy Sącz, Tykocin, Szydłowiec, Bobową, Włodawę, Białystok, Przysuchę. W rozdziale pod tytułem „Rejony przeznaczone dla Żydów w projektach odbudowy i przebudowy miast w końcu XVIII w. i w początkach XIX w.” (s. 253 i następne) znajduje się odsyłacz do Warszawy, a właściwie do warszawskiego przedmieścia Praga oraz przedstawione zostały: Kozienice, Ryczywół i Biała Podlaska. Kończy książkę obszernie omówienie Warszawy i osadnictwa Żydów w tym mieście w długim ciągu chronologicznym — zgodnie z tytułem — od XIV do XIX w. (s. 260–275), w rzeczywistości aż do wieku XX i ostatecznej eksterminacji warszawskich Żydów przez Niemców w 1943 r.

Praca zawiera wielkie bogactwo materiału informacyjnego (dane o pierwszych wzmiankach o Żydach w poszczególnych ośrodkach, wielkość i czas powstawania skupisk żydowskich, typ działalności zawodowej w nich uprawianej, funkcjonowanie domów modlitwy i szkół, typy rozplanowania przestrzennego i architektury)

zebranego w toku wieloletniej, szerokiej i żmudnej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej. Po raz pierwszy też ukazuje problem osadnictwa żydowskiego z punktu widzenia urbanistyki (autorzy to znani architekci). W książce ukazana została symbioza osiedli żydowskich ze strukturami miejskimi, dokonywana bądź wewnątrz miasta (kwartaly i ulice żydowskie w obrębie miasta), bądź na jego obrzeżach (funkcjonowanie osadnictwa żydowskiego na przedmieściach i w jurydykach). Ważną część pracy stanowią dziesiątki planów i fotografii zabudowy osiedli żydowskich, ilustrujące sytuację w omawianych ośrodkach z punktu widzenia architektoniczno-przestrzennego. Dla badaczy fenomenu współżycia Żydów z innymi mieszkańcami miast, badaczy problematyki wielowiekowej interakcji gospodarczej i kulturowej rozgrywającej się na terenie ziem dawnej Rzeczypospolitej są to materiały wprost bezcenne. Autorzy dokonali naprawdę imponującego dzieła, gromadząc tak bogatą i wszechstronną dokumentację i prezentując ją czytelnikowi. Wartość książki podnosi świetna oprawa edytorska, za którą należy się wdzięczność także wydawcy.

Maria Bogucka  
Polska Akademia Nauk  
Instytut Historii

Maciej Michalski, *Kobiety i świętość w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, s. 355.

Recenzowana książka wpisuje się w nurt badań nad hagiografią, który zjawisko świętości chce rozpatrywać w powiązaniu z problematyką społeczną. Nurt ten, którego czołowym przedstawicielem jest André Vauchez, widzi w żywotach świętych źródło wyjątkowo dobrze ukazujące religijny klimat epoki, a także pozwalające na analizę zjawisk wykraczających poza sferę religii. Cechą charakterystyczną pracy Macieja Michalskiego jest to, że stara się on analizować problematykę świętości, odwołując się do kategorii *gender*.

Nurt *gender studies* nie ma długiej tradycji, niemniej od lat osiemdziesiątych XX w. obserwować można wielkie nim zainteresowanie, owocujące ogromną liczbą publikacji wprowadzających problematykę płci do refleksji historycznej. Jego niewątpliwą zasługą jest zwrócenie uwagi na tematykę kobiecą przez współczesną historiografię. Istotą metody *gender* jest nie tyle docenianie roli kobiet w historii, ile uwzględnianie w badaniach kategorii płci rozumianej jako zjawisko kulturowe. Wyróżnieniu kategorii *gender*, czyli płci kulturowej (w przeciwieństwie do *sex* czyli płci biologicznej), towarzyszy przekonanie, że sposób postrzegania męskości i kobiecości podlega zmianie na przestrzeni dziejów, a tym samym staje się przedmiotem badania historycznego na równi z innymi zjawiskami kulturowymi.

Praca dzieli się na trzy części. W pierwszej: „Źródła i ich bohaterki” autor rozważa metodologiczne aspekty hagiografii jako źródła historycznego. Zwraca uwagę na konieczność traktowania żywotów świętych jako tekstów literackich i uwzględniania wszystkich trzech ich płaszczyzn: dydaktycznej, faktów historycznych i wreszcie toposów hagiograficznych. Jednocześnie Michalski przedstawia problemy dostrzeżone w badaniach nad hagiografią przez nurt *gender*, jak choćby kwestię relacji między bohaterką żywotu — kobietą a autorem — mężczyzną. Rozważania w tym zakresie prowadzą badacza do wieku zagadnień szczegółowych. Pojawia się pytanie, czy możliwe jest rozróżnienie sposobu, w jaki swoją świętość traktowały kobiety, od tego, jak została ona zaprezentowana przez męskich interpretatorów? Czy sposoby manifestowania świętości były w średniowieczu determinowane płciowo? Czy w tekstach hagiograficznych tej epoki dostrzec możemy podział na świętość męską i kobiecą?

W części pierwszej autor omawia ponadto źródła, które stały się przedmiotem jego zainteresowania, a także przedstawia ich bohaterki: św. Jadwigę śląską, św. Kingę, św. Salomeę i Annę, żonę Henryka Pobożnego. Konfrontuje wiedzę, którą dysponujemy, z nie zawsze przecież wiarygodnymi relacjami zawartymi w żywotach. Wszystkie omawiane postaci świętych łączy związek z duchowością franciszkańską. Łączy je też, rzecz jasna, związek z Polską i dynastią piastowską. Autor podkreśla jednak bardzo mocno, że powiązania te sięgają dalej: